



..... parkowałem moją cudną lalunie i nagle "jebut" prawie zawału dostałem - coś strzeliło pod pedałem sprzęgła.

Jak się okazało dała znać o sobie słynna sprężyna pedału sprzęgła. Przeszukując forum z jakimiś wskazówkami

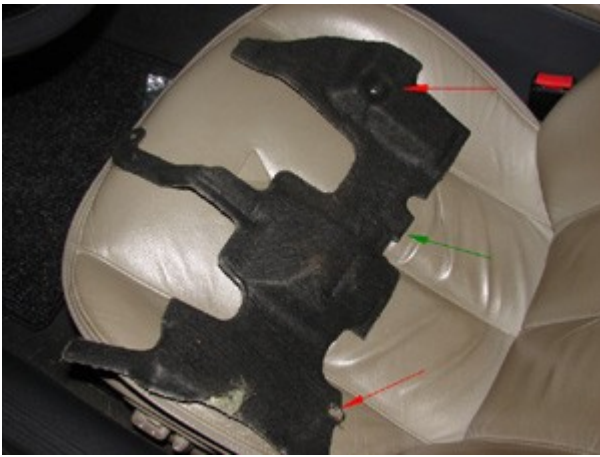
i informacjami na ten temat przestudiowałem kilkanaście topików w których pojawiała się "oskarżona".

W żadnym z nich jednak nie było dokładnego opisu sposobu de/ i montażu. Pozwoliłem sobie zdać relacje z moich doświadczeń.

#### 1. Zakup sprężyny a ASO :



#### 2. Demontaż osłony :



strzałki :

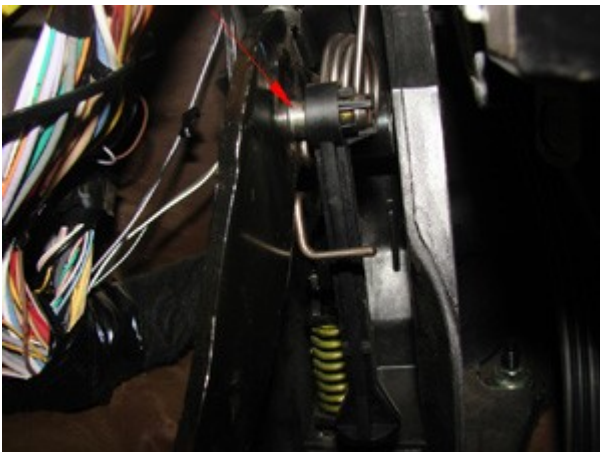
- czerwona = kołek

- zielona = rzep

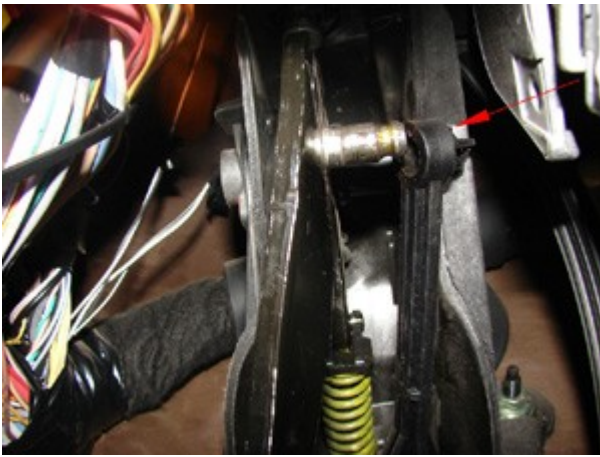
### 3. Lokalizacja "oskarżonej"



rozginając końcówki sprężyny ściągamy ją z kołka (czerwona strzałka) , który (imo) współpracuje z wodzikem psprzęgła.

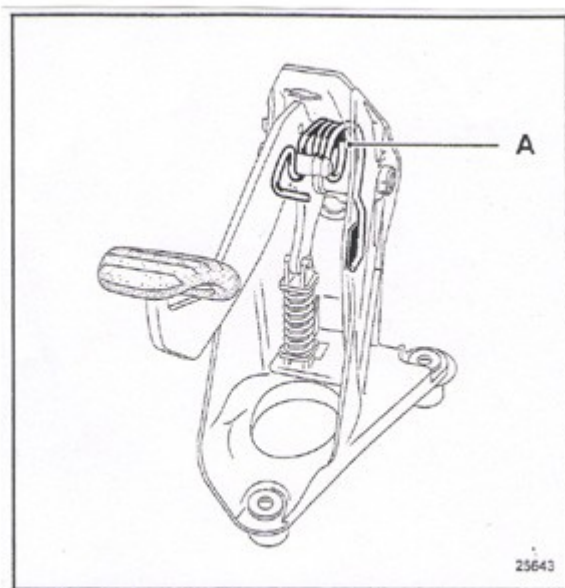


lub też od razu ściągnąć wodzik z kołka używając naprawdę niewielkiej siły.



wciskamy pedał sprzęgła do podłogi, który dzięki drugiej sprężynie (tej obok czujnika wysprężenia) pozostaje w dolnym położeniu.

I teraz tylko dzięki ekwilibrystycznym umiejętnościom i uchwycie dłoni "małego kowala" wkładamy nową sprężynę pamiętając o tym żeby końcówka (ta która zapiera się u góry weszła w prowadzenie pomiędzy osłoną i niewielkim około 2cm wybrzuszeniem oznaczonym na rysunku kolorem czarnym.



A – Sprężyna powrotna

... teraz już pozostały tylko czynności montażowe wodzika , osłony itp ....od tyłu (jak kiedyś napisano w manualu dotyczącym wymiany żarówek 😊 )

Pozdrawiam Daxx

